

# MARCINKOWE

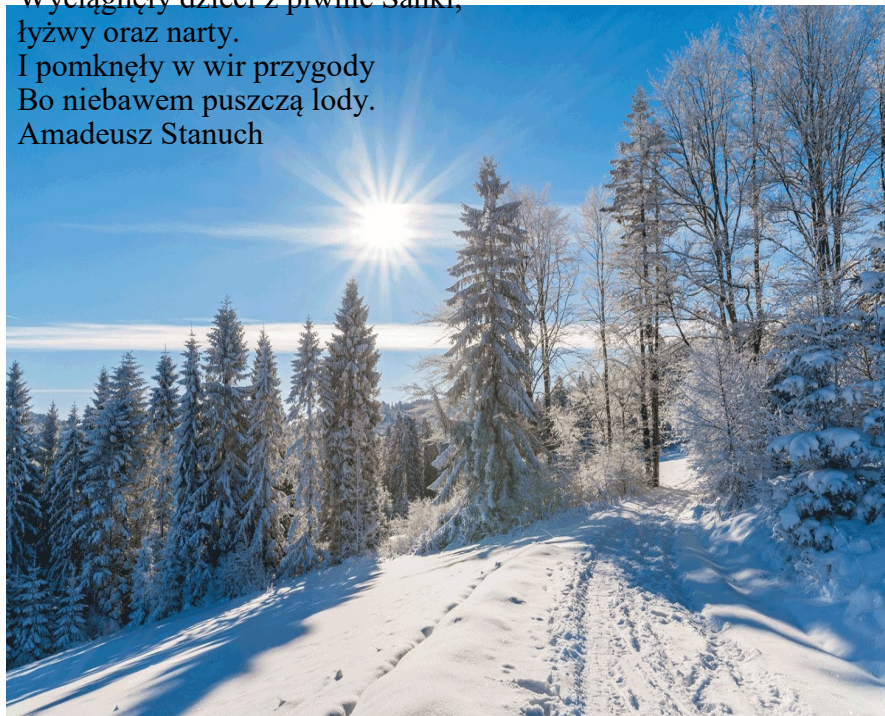
# WIESCI

Nr 2 2020/2021 styczeń/luty

DWUMIESIĘCZNIK SZKOŁY PODSTAWOWEJ W RYTRZE

## ZIMA

Pewnego dnia z rana  
Nadeszła długo wyczekiwana.  
Ucieszyła wszystkie dzieci  
Czekające na nią w lecie.  
Biała, mroźna i radosna  
Zmieniła świat nie do poznania.  
Obsypała białym puchem  
Poła, domy i ulice.  
Zaprosiła do zabawy  
W lesie, parku i podwórku.  
Wyciągnęły dzieci z piwnic Sanki,  
łyżwy oraz narty.  
I pomknęły w wir przygody  
Bo niebawem puszczą lody.  
Amadeusz Stanuch



## Zimowe zabawy Misia Kuleczki

*Autor: Bożena Forma*

Miś Kuleczka od samego rana spogląda w okno.

– Śnieg, śnieg, ciekawe kiedy pójde na sanki.

Nagle słyszy znajome głosy. To Marta i Paweł wracają z przedszkola.

– Misiu, wszędzie pełno śniegu. Zabieramy cię do parku! – już od progu woła Marta.

Misiowi kręci się z radości w głowie. Paweł wyciąga z komórki sanki. Marta zakłada Misiowi czapkę i szalik.

– Jeszcze rękawiczki – dodaje – żeby ci nie zmarzły łapki.

– Jak pięknie wyglądam – zerka Miś w lusterko.

Na dworze panuje zima. Duże płatki śniegu spadają na ziemię. Kuleczka siedzi na sankach, które ciągną dzieci.

– Widzę górkę – woła Paweł przyśpieszając kroku.

Po chwili jadą w dół. Gwiżdże wiatr.

– Wyśmienicie, hura, hura – słysząc śmiechy i nawoływania.

Nagle sanki skręcają i wszyscy lądują w miękkiej zaspie śniegu.

– Misiu wyglądasz jak bałwanek.

– Wy także – poprawia czapkę, otrzepując się ze śniegu.

Już cała trójka toczy śniegowe kule. Raz, dwa, trzy – duża, średnia, mała – i już bałwan prawie gotowy. Paweł biegnie do domu po marchewkę i węgielki. Dzieci przyczepiają bałwankowi nos, oczy i guziki.

– Jesteś śliczny – wołają przyglądając się bałwankowi.

Bałwanek uśmiecha się wesoło.



— Bardzo dziękuję – mruga węgielkowym oczkiem.  
Śnieg prószczy coraz mocniej.

Pora wracać do domu – odzywa się Marta.

— A bałwanek? – zastanawia się Miś.

— Zaprośmy go do nas, smutno samemu tak stać na dworze.

— Nie możemy Kuleczko. W domu jest ciepło, bałwanek się roztopi. Nie martw się, zaczeka na nas do jutra.

Biegną do domu. Po kolacji na dworze zapada zmrok. Cała trójka podchodzi do okna. W blasku księżycy stoi bałwanek. Dookoła niego tańczą śniegowe płatki. Na widok dzieci macha do nich wesoło, tanecznym krokiem wykonuje obrót i pięknie się kłania.

— Dobranoc przyjaciele.





# Ciekawostki o zimie

- Stałym śniegiem i lodem pokrytych jest 21 mln km<sup>2</sup> ziemskich lądów. To aż 12% powierzchni lądowej naszej planety!
- Śnieg i lodowce stanowią aż 80% światowych zasobów wody.
- Największe na świecie płatki śniegu pojawiły się 28 stycznia 1887 r. w Montanie (USA). Miały 38cm długości i ponad 20 cm grubości!
- Śnieg wcale nie jest biały! Tak naprawdę jest przezroczysty. Widziana przez nas biel jest jedynie wynikiem odbijania się światła w kryształkach lodu.
- Największy opad śniegu w ciągu 25 godzin odnotowano w Colorado (USA) w 1921r. Pokrywa śnieżna w ciągu doby osiągnęła wtedy ponad 2 metry!
- Nie ma dwóch takich samych płatków śniegu, ale każdy z nich jest zawsze 6 ramienny.
- W USA odnotowuje się rocznie średnio 105 burz śnieżnych (każda z nich trwa przeciętnie 2 do 5 dni). Najniższą temperaturę zanotowano w stacji Vostok na Antarktydzie. 21 lipca 1983r. Było tam  $-98,2$  stopni Celsjusza.

Inne najzimniejsze miejsca na świecie to Rosja (szczególnie Syberia) Finlandia i Mongolia.





Wygląda na to, że śnieżna zima zawitała do nas na dobre. W większości polskich miejscowości możemy cieszyć się białym puchem. To dobrze, tym bardziej, że dawno go tyle nie było. Wszyscy ochoczo zabrali się za lepienie bałwanów. Chłopcy oczywiście obowiązkowo budowali igloo.





## 29 Finał WOŚP – Finał z głową

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się 31 stycznia. Jak co roku Szkolny Klub Wolontariatu włączył się do akcji zbierania pieniędzy, które przeznaczone są na wsparcie laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

Zgodnie z planem o godzinie 7.00 pierwsi wolontariusze rozpoczęli kwestowanie. Cały dzień trwał kiermasz w hali sportowej, która w tym roku była siedzibą sztabu 4780 Rytro-Piwniczna. Odbywały się również licytacje on-line a w godzinach popołudniowych, przy hotelu Perła Południa miało miejsce morsowanie.



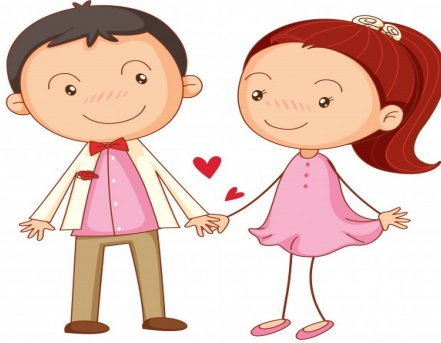


Akcja zakończyła się o godzinie 20.00 na zamku w Rytrze skąd zostało wysłane „świąteczne światełka do nieba”. Relacje z tegorocznej akcji można zobaczyć na profilu sztabu. Wszystkim wolontariuszom i ludziom dobrego serca dziękujemy za wsparcie

Szkolny Klub Wolontariatu

Marcinkowe Wieści

# Walentynki



**W Dniu Świętego Walentego  
masz życzenia z serca mega!  
Od początku znajomości  
w moim sercu stale gościysz.  
i zostaniesz tam do końca,  
bo to rzecz nieustająca!**



© Klukski.com



# Legenda „Święty Walenty”



Dawno temu, w starożytnym Rzymie mieszkał Walenty. Z wykształcenia był lekarzem, ale jego chrześcijańska wiara była tak wielka, że z czasem został biskupem.

Było to w czasach panowania cesarza Klaudiusza, który uważał, że rzymscy legionści nie powinni zakładać rodzin. Zabronił więc młodym mężczyznom wstępowania w związki małżeńskie. Jednak wielu legionistów nie posłuchało rozkazów cesarza, a ślubów udzielał im biskup Walenty.

Gdy wieści te dotarły do Klaudiusza, wpadł w szał i kazał wtrącić biskupa do lochu. Po szybkim procesie wydano na niego wyrok śmierci - miał zostać ścięty mieczem.

Czekając na wykonanie wyroku, Walenty poznał w lochu jednego ze strażników, który opowiedział mu o swej niewidomej córce. Była piękną dziewczyną, ale z powodu swego kalectwa nie miała szans na szczęśliwe życie, bo nikt nie chciał jej pojąć za żonę. Biskup wzruszył się opowieścią strażnika i modlił się tak długo, aż dziewczyna odzyskała wzrok.

Gdy niedługo potem biskupa prowadzono na ścięcie, przesłał dziewczynie list pełen otuchy i błogosławieństwa, w którym wyraził nadzieję, że teraz już będzie szczęśliwa. List był podpisany: "Twój Walenty".

Od tamtego wydarzenia powstał zwyczaj wysyłania do miłych sercu osób anonimowych kartek z wyrazami miłości, które podpisuje się jedynie imieniem "Walenty" lub "Twój Walenty".



Marcinkowe Wieści

# Karnawał

Do polskich zwyczajów zapustnych należy między innymi przebieranie się za zwierzęta. Wiejscy chłopcy zakładali na siebie zwierzęce skóry, specjalnie uszyte stroje przedstawiające zwierzęta lub przebierali się za kozaka, dziada i babę z dzieckiem, muzykanta czy sołtysa. W przebraniach oraz z kukłami przedstawiającymi sierotkę, kozę lub konia wędrowano po domach i zbierano „wykup”. Jeśli odwiedzony gospodarz nie dał wędrowcom, przetrzymywano go dopóki nie wykupił się w karczmie. We wstępną śród niezamężne kobiety przypinały się do sań na miejsce koni i obwoziły po wsi skrzypka. Następnie zawoziły go do dworu, gdzie zostawały ugoszczone. Po tym odwoziły grajka do karczmy, aby go spalić lub powiesić. Oczywiście grajka nie zabijano, a jedynie obwiązywano lekko ramiona słomą i golono, udawano również że się go wiesza, ale ustawiano stół tak, aby mógł się wydostać.





Wieczorem do karczmy wjeżdżał na koniu Zapust i obsypywał głowy komornic popiołem, po czym wyganiał je miotłą. Gospodyni na koniec zasypywała głowy popiołem i gasiła światło, kończąc w ten sposób zapusty i rozpoczynając Wielki Post. Pod koniec karnawału odwiedzano sąsiadów, z którymi ucztowano, tańczono i śpiewano, a w ostatni dzień karnawału kobiety zbierały się w karczmie na tańce. Zapusty wiązały się z dużą ilością tłustych dań, tak jakby pełnymi półmiskami chciano zaspokoić głód przed zbliżającym się postem. W Rzeczypospolitej powszechnie pito miód. Piła nie tylko szlachta, ale i dworzanie oraz mieszczenie, a zakrapiane alkoholem zabawy były doskonałą okazją do swatania par, które brały ślub podczas następnego karnawału. Wielu tradycjom hołduje wciąż nasza rodzima, góralska wersja karnawału. Dom Ludowy w Bukowinie Tatrzańskiej wypełnia się kapelami z obu stron Karpat, a pary próbują sił w konkursie tańca zbójnickiego. Odbywają także wyścigi kumoterek, czyli dwuosobowych sań i zawody w skjóringu – skrzyżowaniu jazdy na nartach i konnej. Jak widzicie, dawniej karnawał w Polsce obchodzono znacznie huczniej niż dzisiaj. Współcześnie również uczestniczymy w zabawach i przyjęciach. Bale maskowe pozostawiliśmy jednak w dużej mierze w domenie dzieci. Przedpostne objadanie się nie jest już tak popularne – no może poza tłustym czwartkiem, o którym nikomu nie trzeba przypominać. Wiele regionów Polski wraz z kończącym się karnawałem kultywowało tradycję niszczenia symboli zimy. Na ziemi krakowskiej w ostatki ścinano słomianą kukłę nazywaną Mięsopestem. Kobiety wykonywały obrzędowe tańce wysoko i rytmicznie podskakując „na wysoki len i konopie”.



W tym roku karnawał był inny niż zwykle. Nie można było zorganizować zabaw i bali. W naszej szkole klasy młodsze z wychowawcami przygotowały na koniec karnawału REWIĘ MODY KARNAWAŁOWEJ. Każda klasa w dogodnej porze we własnej Sali zorganizowała zabawy muzyczne, konkursy, ale najważniejsze w tym dniu było przebieranie się w ciekawy stój i zaprezentowanie go.

# REWIA MODY



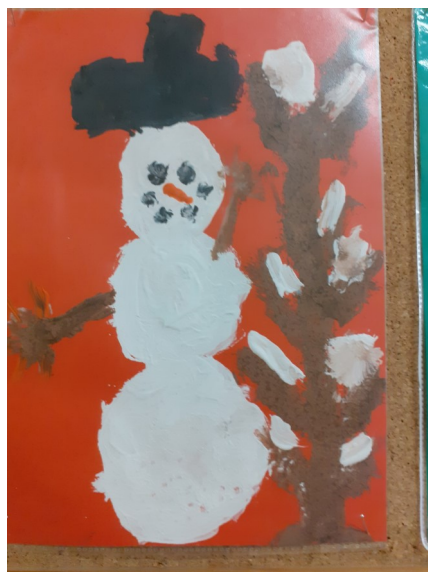


# KARNAWAŁOWEJ





# Galeria prac kl.I-III





# Galeria prac kl.I-III





# HUMOR



Nauczyciel wyjaśnia

-Ciepło powoduje, że niektóre przedmioty się rozszerzają, a pod wpływem zimna się kurczą. Czy potraficie podać przykłady?

Latem wakacje trwają dwa miesiące, a zimą ferie tylko dwa tygodnie.

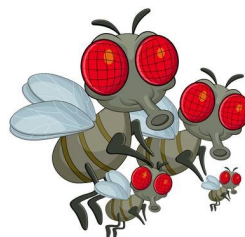
Kolega pyta kolegę:

-Jak spędziłeś zimowy urlop?

-Dwie minuty zjazdu na nartach i dwa tygodnie na wyciągu w szpitalu

Gdzie znajdują się komary zimą?

Dokładnie nie wiadomo, ale przydałoby się, żeby zostały też tam latem.







**W tym numerze min.:**



- ⇒ **Zimowe poczytajki**
- ⇒ **Ciekawostki o zimie**
- ⇒ **Walentynki**
- ⇒ **Karnawał**
- ⇒ **Rewia Mody karnawałowej**
- ⇒ **Galeria prac zimowych**
- ⇒ **Humor**

**Zespół redakcyjny: opiekunowie: mgr D.Łękawska, mgr M. Folta, mgr B. Tokarczyk, mgr D. Kulig, mgr J. Konstanty**

**Następny numer za dwa miesiące**

